

Seria *Aegis* okazała się dla brytyjskiej firmy Acoustic Energy strzałem w dziesiątkę. Wcześniej producent specjalizował się w konstrukcjach średniej i wyższej klasy, wprowadzenie do oferty niskobudżetowej serii przyniosło jednak duży sukces, zwłaszcza za sprawą najmniejszych "Jedynek".



Aegis One wchodząc do sprzedaży, zawierał technologię, na owe czasy nieznaną na tym pulapie cenowym - metalowe membrany nisko-średniotonowych przetworników. Dzisiaj takie rozwiązanie nie jest już niczym niezwykłym.

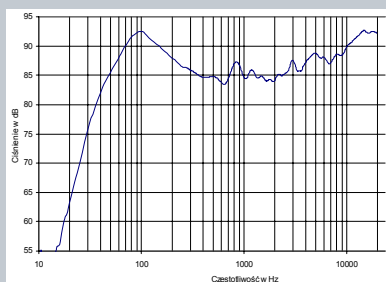
Nowa edycja serii nazywa się *Aegis Evo* i zawiera trzy modele: podstawko-

A.E. AEGIS EVO ONE

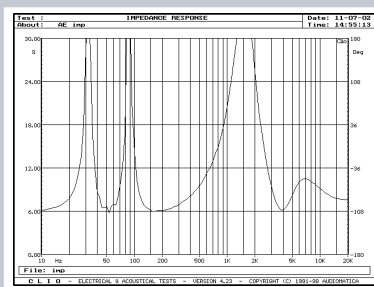
Laboratorium

Impedancja znamionowa *Evo One* może być określona jako 8Ω. Minimum przy 200Hz łąduje dokładnie na poziomie 6Ω. Efektywność to umiarkowane 85dB. (rys.1)

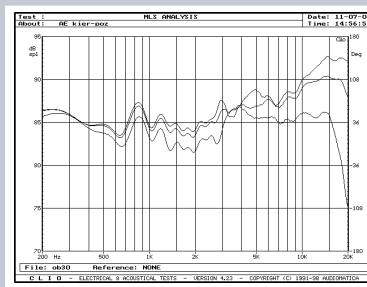
Eksperymenty z różnymi osiami w płaszczyźnie pionowej wystawiają dobre świadectwo *Evo One* (rys. 2a). Notujemy odejścia od charakterystyki z osi głównej (w zakresie 3-6kHz), ale nie są one drastyczne, i rekomendowanie podstawek niskich czy wysokich nie jest potrzebne - jeśli będą "mniej - więcej" odpowiednie, tzn. oś główna będzie na wysokości uszu słuchacza z błędem nie większym niż +/- 20cm, nie pojawiają się problemy. W takiej sytuacji zawsze będziemy jednak mieli wyraźnie wzmacniony zakres wysokich tonów. Aby temu przeciwdziałać, należy poprowadzić oś nie na wprost miejsca odsłuchowego. Pod kątem 30° w pełni opanowujemy sytuację w zakresie wysokich tonów, jednak pojawia się wówczas osłabienie



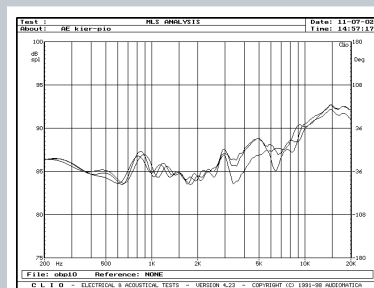
rys. 3. Charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, złożona z pomiarów sinusoid i MLS.



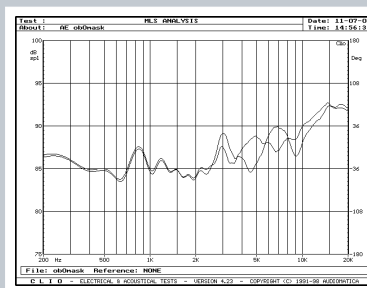
rys. 1. Charakterystyka modułu impedancji.



rys. 2b. Zakres 200Hz - 20kHz, na osi głównej i pod kątami 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej.



rys. 2a. Na osi głównej i pod kątami +7° i -7° w płaszczyźnie pionowej.



rys. 2c. Wpływ maskownicy na charakterystykę przetwarzania.

w zakresie 1-3kHz (rys. 2b). Nie przesadzajmy więc i skracajmy *Evo One* o trochę mniejszy kąt.

Maskownica jak zwykle nie pomaga. Charakterystyka w zakresie 3-10kHz staje się bardziej poszarpana (rys. 2c).

Jak pięknie wykonturowana - można rzec, patrząc na rys. 3. Mamy niemal

idealnie symetryczne wzmacnienie niskich i wysokich tonów.

Impedancja znamionowa [Ω]	8
Efektywność (2,83V/1m) [dB]	85
Moc znamionowa [W]	100
Wymiary (WxSxG)[cm]	36x19x24

• wg danych producenta

we *One*, wolnostojące *Three* i centralny *Centre*. Do naszego testu pasują naturalnie najmniejsze.

Evo One nie jest duża, ale wyjątkowo ciężka, jednym z elementów mających na to wpływ jest masywna obudowa. Niewielką skrzynkę wykonano z MDF-u o grubości 1,8 cm, stosując płytę 2,5-cm na ściankę przednią. Konstrukcja została dodatkowo wzmocniona wewnętrznym panelem. Wykończenie powierzchni zewnętrznych to jasna (imitująca klon) sztuczna okleina.

Przetwornik nisko-średniotonowy należy do kategorii 13-centymetrowych. Metalowa membrana została zamknięta ostrą nakładką przeciwpylową, a na zawieszenie użyto pianki. Kosz jest aluminiowym odlewem, ten szczegół z pewnością różni nowe *One* od poprzednika (z blaszanym koszem). Solidny magnes został dokładnie zaekranowany, przez puszkę ochronną widać otwór służący wentylowaniu. Do przetwarzania wysokich częstotliwości użyto tekstylnej kopułki tekstylnej 25-mm. Ten przetwornik również zaekranowano. Front tweetera został wykonany z metalu, co w tym przedziale cenowym nie zdarza się zbyt często.

Wylot tunelu bass-reflex znajduje się z tyłu, pod nim umieszczono podwójne, solidnie wyglądające gniazda głośnikowe. Elementy zwrotnicy przylutowano i przyklejono do okrągłej płytki, która przykrywa od wewnątrz gniazda głośnikowe. Montaż jest bardzo staranny, komponenty również wyglądają na całkiem niezłe (szczególnie polipropylenowe kondensatory).



Evo One oferuje brzmienie nie w pełni neutralne, ale dobrze wyważone, mające swój porządek, a przy tym oddające muzykę w sposób absorbujący uwagę. Nie doprowadzono do tego sposobem znanym od lat, i stosowanym zwłaszcza przez Brytyjczyków. Tym razem to nie środek pasma gra pierwsze skrzypce i nie pierwszy plan określa nam punkt ciężkości sceny. Średnica jest, owszem, barwna, plastyczna, ale zdystansowana, dopiero przechodząc w stronę wyższych rejestrów, głośnik ożywia się i wzbogaca muzykę. Zawsze jednak utrzymana jest pełna kontrola, wydarzenia są wyraźnie odsunięte, ale nie stłoczone, lecz swobodnie rozmieszczone na głębokiej scenie. Dzięki śmiałej górze efekty stereofoniczne nabierają oddechu, a instrumenty łatwo odrywają się od źródeł. Pastelowe barwy średnicy (mimo metalowego głośnika nisko-średniotonowego!) nie przeszkadzają w osiągnięciu dobrej analityczności.

Góra jednoznacznie dodaje blasku całości. Wysokie tony są najczęściej czytelne i czyste, potrafią lekko i wdzięcznie przekazywać szczegóły, jak i odważnie uderzyć z talerzy perkusji. Zabrudzenia pojawiają się sporadycznie, najczęściej w związku z instrumentami strunowymi.

Bas nie jest zbyt głęboki, ale w wyższym podzakresie poczyną sobie śmiało. Jednak nie brutalnie - łączy łagodność i moc. Również tutaj możemy cieszyć się dobrą rozdzielczością.

EVO ONE	
Cena (za parę) [zł]	1470,-
Dystrybutor:	TRIMEX
WYKONANIE i KOMPONENTY: Pancernie wykonana obudowa. Ładne wykończenie. Bardzo dobre i ekranowane magnetycznie przetworniki.	
OCENA:	bardzo dobra
LABORATORIUM: Wyraźnie wyeksponowany bas i wysokie tony, umiarkowana efektywność, lecz przy łatwej impedancji.	
OCENA:	dobra
BRZMIENIE: Uporządkowane, ale i pełne blasku, z obszerną sceną.	
OCENA:	bardzo dobra
OCENA KOŃCOWA:	
BARDZO DOBRA	